

## Fragment relacji świadka historii



**DANIELA ŚLIWIŃSKA**

ur. 1936, Czarne



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, lata 50.-60. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------

### Życie codzienne rodziny Śliwińskich w Bielawie

Dostaliśmy pokój wielki jak świetlica, na placu Kościelnym. Mój mąż był murarzem, to umiał wszystko zrobić. Z pracy przyniósł materiał, załatwił to z kierownikiem. Przegrodził i zrobił pokój z kuchnią, łazienkę. I tak żeśmy sobie radzili. Bardzo długo tam mieszkałam, dziesięć lat na placu Kościelnym. Miałam już troje dzieci. Było bardzo ciężko ze spaniem i ogólnie ciasno. Mąż pracował całe dni, jak to na budowie. Szedł rano o siódmej, to nieraz o siódmej wieczorem albo później przychodził. Ja dzieci prowadziłam do żłobka, później do przedszkola. Moja droga do pracy była taka: żłobek, przedszkole, fabryka. Później, z powrotem z fabryki znowu: przedszkole, żłobek i dom. To była taka moja droga, bo mój mąż nie miał kiedy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	5 lipca 2019, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Niemczyk
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami